

# Wojciechowski, Przemysław

---

## Sol w koncepcji religijnej Sewera Aleksandra

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 29 (309), 97-105

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Zakład Historii Starożytnej

*Przemysław Wojciechowski*

## SOL W KONCEPCJI RELIGIJNEJ SEWERA ALEKSANDRA

Jednym z najbardziej charakterystycznych rysów nowej religijności kształtującej się u progu wielkiego kryzysu cesarstwa rzymskiego w III w. n.e. był wyraźny wzrost zainteresowania nurtami monoteistycznymi. Próby odnalezienia *summus deus* przybierały różnorodne formy w zależności od lokalnych tradycji religijnych, wydaje się jednak, że wyodrębnić można dwa dominujące nurty tych poszukiwań. Z jednej strony widoczny jest zwrot ku bóstwom określanym jako „niezwycięzone” lub „największe”, często były to bóstwa o wschodnim rodowodzie; z drugiej strony mamy do czynienia z ukształtowanym w środowiskach intelektualnych wyobrażeniem *summus deus*, któremu najdoskonalszą formę nadali neoplatonicy z Plotynem na czele. Jest rzeczą znamioną, że w obu koncepcjach istotna rola przypadła bóstwom solarnym<sup>1</sup>. Te nowe tendencje religijne nie mogły oczywiście ominąć dworu cesarskiego. Już w 1886 roku J. Réville, autor podstawowego opracowania na temat religii w dobie Sewerów, zakwalifikował do pierwszego nurtu politykę religijną Heliogabala, podczas gdy w Sewerze Aleksandrze widział zwolennika owego *summus deus* filozofów<sup>2</sup>.

Nieudana próba ustanowienia w Rzymie kultu *Sol Invictus Elagabal* i zbudowania wokół niego henoteistycznego systemu religijnego od

---

<sup>1</sup> Zob. T. Kotula, Nurty monoteistyczne w pogaństwie „wieku niepokoju” (III w. n.e.) a polemika chrześcijańska, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXVII*, Toruń 1992, s. 105–114.

<sup>2</sup> J. Réville, *La religion à Rome sous les Sévères*, Paris 1886 (wyd. niem. Leipzig 1888).

dawna przyciąga uwagę historyków religii<sup>3</sup>. Koncepcja boga lub trójcy bóstw górujących nad pozostałymi boskimi bytami była znana — szczególnie na Wschodzie, skąd pochodził Heliogabal — już w okresie poprzedzającym pojawienie się Sewerów na tronie cesarskim. Zasadniczym *novum* było nadanie tej koncepcji cech uniwersalistycznych, chociaż niesłuszny wydaje się zarzut formułowany już przez pisarzy antycznych i przejęty przez historyków nowożytnych, jakoby cesarz zamierzał całkowicie zlikwidować kultury tradycyjne<sup>4</sup>. Mimo imponującej akcji propagandowej nowy kult nie znalazł w Rzymie wyznawców poza kręgiem osób związanych z dworem Heliogabala<sup>5</sup>. Nagła śmierć cesarza i objęcie tronu przez, zdecydowanie konserwatywnie usposobionego, Sewera Aleksandra oznaczało ostateczną klęskę idei podporządkowania rzymskiego panteonu emezańskiemu Baalowi. Odesłanie czarnego kamienia — symbolu Elagabala — do Emezy oraz powrót do tradycyjnych miejsc kultu przedmiotów symbolizujących kultury Kybele, Westy i Ateny, zgromadzonych przez Heliogabala w rzymskim *elagabalium*<sup>6</sup>, nie pozostawiały wątpliwości co do intencji nowego władcy. Odrzucenie lansowanego przez poprzednika kultu *Sol Invictus Elagabal* nie musiało być jednak jednoznaczne z rezygnacją z idei *summus deus*.

Dla Réville'a nie ulega wątpliwości, że Sewerus Aleksander nie zrezygnował z tej idei, lecz starał się jedynie pogodzić ją z rzymską tradycją religijną. Tym tłumaczyć należy rezygnację z próby personifikowania *summus deus* i zwrot ku eklektyzmowi religijnemu oraz koncepcjom popularnym w środowisku „neopitagorejczyków” związanych z tzw. kręgiem Julii Domny<sup>7</sup>. Francuski historyk powołuje się przy

<sup>3</sup> Z nowszych opracowań na ten temat zob.: G. H. Halsberghe, *The Cult of Sol Invictus*, EPRO, 23 (1972), s. 45—107; idem, *Le culte de Deus Sol Invictus à Rome au 3<sup>e</sup> siècle après J.-C.*, ANRW, II, 17/4 (1984), s. 2185—2194; M. Pietrzykowski, *Die Religionspolitik des Kaisers Elagabal*, ANRW, II, 16/3 (1986), s. 1807—1825; M. Frey, *Untersuchungen zur Religion und zur Religionspolitik des Kaisers Elagabal*, Stuttgart 1989.

<sup>4</sup> *SHA, Vita Heliogabali*, 3, 4—5; zob. F. Cumont, *Les religions orientales dans le paganisme romain*, Paris 1906 (wyd. niem. Leipzig 1931, s. 106). T. Optendrenk, *Die Religionsgeschichte des Kaisers Elagabal im Spiegel der Historia Augusta*, Bonn 1968, s. 103.

<sup>5</sup> Ślady kultu *Sol Invictus Elagabal* w Rzymie po śmierci Heliogabala są bardzo skromne, zob. G. H. Halsberghe, *The Cult*, s. 108—110.

<sup>6</sup> *SHA, Vita Heliogabali*, 3, 4—5; Herod., VI, 1, 3; Cass. Dio, LXXIX, 21, 2.

<sup>7</sup> J. Réville, *La religion*, s. 277—282; na temat tzw. kręgu Julii Domny zob. E. Kettenhoffen, *Die Syrischen Augustae in den historischen Überlieferungen. Ein Beitrag zum Problem der Orientalisierung*, Bonn 1979, s. 13—16.

tym na fragment biografii Sewera Aleksandra zawierający informację o lararium cesarza, w którym ten miał zgromadzić m.in. wizerunki Apolloniusza z Tiany, Orfeusza, Abrahama, Chrystusa i Aleksandra Wielkiego<sup>8</sup>. Ten kontrowersyjny fragment *Historia Augusta* stał się przedmiotem ożywionej dyskusji wśród historyków zajmujących się problematyką religijną. Większość badaczy jest skłonna uznać autentyczność tego przekazu, wskazując go zarazem – wzorem Réville'a – jako przykład nowych tendencji religijnych w epoce Sewerów<sup>9</sup>. Obecnie odrzuca się na ogół, jako zbyt daleko idącą, tezę o przygotowywanej przez Sewera Aleksandra reformie religijnej, akcentując za to prywatny charakter lararium.

Posiadanie dostępu do najdoskonalszego w świecie antycznym środka propagandowego, jakim były monety, otwierało przed każdym z rzymskich władców niemal nieograniczone możliwości lansowania własnych ideałów, w tym i ideałów religijnych. Rodzi się zatem pytanie, czy Aleksander rzeczywiście zrezygnował z próby wprowadzenia do oficjalnego programu religijnego elementów bliskich jego osobistym zainteresowaniom i preferencjom w tej dziedzinie. Odpowiedź na to pytanie umożliwić nam może jedynie analiza ikonografii i legend umieszczanych na bitych przez niego monetach.

Badając zagadnienie ideologicznych aspektów mennictwa Sewerów H. Thierfelder nie odnalazł śladów prób tego rodzaju czynionych przez Sewera Aleksandra<sup>10</sup>. Podobnie jak autorzy *The Roman Imperial Coinage* zwraca on przede wszystkim uwagę na usunięcie z monet elementów wprowadzonych na nie przez Heliogabala, tzn. ikonografii nawiązującej

<sup>8</sup> *SHA, Vita Severi Alexandri*, 29, 2–3.

<sup>9</sup> Zob. E. R. Dodds, *Pagan and Christian in an Age of Anxiety. Some Aspects of Religious Experience from M. Aurelius to Constantine*, Cambridge 1965, s. 105–106; G. H. Halsberghe, *The Cult*, s. 106; S. Settis, *Severo Alessandro e i suoi lari*, *Athenaeum*, 1972, s. 237–251. Dość sceptycznie na temat autentyczności tego fragmentu *Historia Augusta* wypowiada się R. Mac Mullen, *Paganism in the Roman Empire*, New Haven 1981, s. 94. Zdecydowanie przeciw jego autentyczności opowiedziała się M. Dzielska, według której wzmianka o lararium została wymyślona przez cesarskiego biografa na przełomie IV i V w. n.e. i należy ją postrzegać jako część polemiki pogańsko-chrześcijańskiej tego okresu (M. Dzielska, *Apolloniusz z Tiany. Legenda i rzeczywistość*, Kraków 1983, s. 126).

<sup>10</sup> H. Thierfelder, *Die römische Reichspolitik von Septimius Severus bis zum Senatkaisertum (193–238) im Spiegel der Münzen*, *Wissenschaftliche Zeitschrift der Karl-Marx-Universität Leipzig, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe*, 6 (1956/1957), 6, s. 280–282.

do kultu *Sol Invictus Elagabal* oraz legend: *Invictus Sacerdos Aug.*, *Sacerdos Dei Solis Elagab.*, *Summus Sacerdos Aug.*, *Sanct. Deo Soli Elagabal*<sup>11</sup>. Mennictwo z pierwszych lat panowania Aleksandra wydaje się potwierdzać te spostrzeżenia. Nowy cesarz skoncentrował się na przywróceniu ikonografii i legend związanych z tradycyjnymi kultami, co w dużej mierze przypisać można wpływowi Julii Mammei oraz otoczenia cesarza, w którym dominowało nastawienie prosenatorskie<sup>12</sup>. Ikonografię monet datowanych na ten okres zdominowały wyobrażenia dwóch bóstw rzymskiego panteonu: Jowisza i Marsa. Ich wizerunki pojawiają się na emitowanych w tym czasie aureusach, denarach, sestercach i dupondiusach<sup>13</sup>. Bardzo szybko na zmianę polityki cesarskiej zareagowały mennice prowincjonalne. Jeszcze w 222 r. mennica antiocheńska wybiła dwie serie denarów z wizerunkami Marsa<sup>14</sup>. Za rzecz znaną trzeba uznać liczne podobieństwa w doborze ikonografii i hasł wykorzystywanych w mennictwie Sewera Aleksandra (szczególnie w początkowym okresie jego rządów) i Gordiana III. W otoczeniu Gordiana III tendencje prosenatorskie są również bardzo wyraźne i co najważniejsze cesarz ten, podobnie jak Aleksander, objął rządy po kilkuletnim panowaniu władcy pozostającego w konflikcie z senatem<sup>15</sup>. Konserwatywny charakter programu religijnego realizowanego przez Aleksandra najlepiej oddaje hasło *Sacerdos Urbis*, które znalazło się na serii denarów wyemitowanej przez mennicę antiocheńską<sup>16</sup>. Na uwagę zasługuje też umieszczona na nich ikonografia: cesarz przedstawiony jest w trakcie wypełniania swoich funkcji religijnych, w tradycyjnym, wojskowym stroju. Historycy są zgodni co do tego, że pragnieniem twórców ikonografii i umieszczonej pod nią legendy było podkreślenie przywiązania nowego władcy do rzymskiej tradycji i idei odnowy starych

<sup>11</sup> *RIC*, IV/2, s. 32, nr 61–65; s. 37, nr 131–135, 143–144; s. 38, nr 146–147; s. 43, nr 191, 194–197; s. 44, nr 198, 200; s. 56, nr 350; s. 58, nr 369–371.

<sup>12</sup> Na temat wpływu, jaki miała na cesarza matka Julia Mammea zob. Herod., VI, 1, 5–10; G. Turton, *The Syrian Princesses. The Women Who Ruled at Rome (A.D. 193–235)*, London 1974, s. 167–185; por. E. Kettenhoffen, *Die Syrischen*, s. 45–50.

<sup>13</sup> *RIC*, IV/2, s. 71, nr 4–7; s. 72, nr 18–21; s. 73, nr 22–25; s. 102, nr 387; s. 103, nr 388–390 (monety datowane na lata 222–223 n.e.).

<sup>14</sup> *RIC*, IV/2, s. 90, nr 262, 266.

<sup>15</sup> Zob. W. Kaczanowicz, *Aspekty ideologiczne w rzymskim mennictwie lat 235–284 n.e.*, Katowice 1990, s. 29–34.

<sup>16</sup> *RIC*, IV/2, s. 93, nr 297.

kultów po okresie eksperymentów Heliogabala<sup>17</sup>. W tym samym duchu należy interpretować informację o wzniesieniu świątyni Marsa Ultora, której wizerunek znalazł się na serii monet datowanych na rok 224<sup>18</sup>. Istotne problemy interpretacyjne pojawiają się wraz z umieszczeniem personifikacji Słońca na serii denarów wyemitowanych przez stołeczną mennicę w roku 228<sup>19</sup>. Sol trzymający glob znalazł się również na sestercach bitych przez tę samą mennicę w następnym roku panowania Aleksandra<sup>20</sup>. Te nieśmiałe początkowo próby nabierały rozmachu z każdym kolejnym rokiem panowania Sewera Aleksandra: w 230 r. wizerunki Słońca znajdowały się już na wszystkich nominalach monet, zaś lata 231–235 stanowią okres absolutnej dominacji ikonografii tego bóstwa na monetach datowanych<sup>21</sup>. Sol występuje w kilku wariantach ikonograficznych: najczęściej spotykany typ to Sol trzymający glob lub bicz, czasem otoczony promienistą aureolą, w ostatnich latach panowania Aleksandra przeważa wizerunek kroczącego boga<sup>22</sup>.

Wzrost zainteresowania ostatniego Sewera bóstwem solarnym tłumaczy się na ogół wskazując na rozpoczętą w 230 r. wojnę z Persją i pobyt cesarza na Wschodzie, jako sposobność do zetknięcia się z kultem Słońca. H. Mattingly i E. A. Sydenham posuwają się nawet do twierdzenia, że Sol na monetach Aleksandra symbolizuje Mitrę i inne wschodnie bóstwa<sup>23</sup>. Zaproponowana przez nich interpretacja budzi jednak poważne zastrzeżenia. Przede wszystkim trudno wykazać związek między pojawieniem się symboliki solarnej a wojną perską. Sol zaczął się regularnie pojawiać na monetach Aleksandra począwszy od roku 228, a zatem dwa lata przed rozpoczęciem wojny na Wschodzie. Jego popularność po zakończeniu działań wojennych nie maleje, lecz rośnie osiagając swój szczyt w okresie, gdy Aleksander prowadził wojnę

<sup>17</sup> J. Réville, *La religion*, s. 272; P. Groebe, s.v. *M. Aurelius Severus Alexander*, *RE*, II (1896), col. 2529; H. Thierfelder, *Die römische*, s. 280.

<sup>18</sup> *RIC*, IV/2, s. 104, nr 412, 413.

<sup>19</sup> *RIC*, IV/2, s. 76, nr 76. Sol znalazł się też, co prawda, na dupondiusach wyemitowanych w 222 r. (*RIC*, IV/2, s. 71, nr 8), w kolejnych latach zrezygnowano jednak z wykorzystywania ikonografii tego bóstwa.

<sup>20</sup> *RIC*, IV/2, s. 109, nr 491.

<sup>21</sup> Sporadycznie pojawia się na nich ikonografia innych bóstw i personifikacji (Mars, Romulus, Annona, *Victoria*, *Liberalitas*) oraz wizerunki samego cesarza, zob. *RIC*, IV/2, s. 78, nr 103–104, 107; s. 79, nr 108; s. 80, nr 121, 124; s. 110, nr 505; s. 111, nr 506–510, 518–519; s. 112, nr 520–524, 533–534.

<sup>22</sup> Zob. *RIC*, IV/2, s. 78–80, 109–113.

<sup>23</sup> *RIC*, IV/2, s. 63; zob. również H. Thierfelder, *Die römische*, s. 280.

przeciw Germanom. Przeciw stanowisku reprezentowanemu przez autorów *Roman Imperial Coinage* przemawia jeszcze jeden ważki argument. Swoją hipotezę oparli oni bowiem na założeniu, że Sol był bóstwem orientalnym. Przekonanie o orientalnym charakterze kultu Słońca długo dominowało wśród historyków religii<sup>24</sup>. Obecnie powszechnie akceptowana jest jednak teza, sformułowana już przez A. von Domaszewskiego, iż kult solarny był jednym z najstarszych elementów rzymskiej religii<sup>25</sup>. Pełne potwierdzenie tej tezy przyniosły wyniki badań nad rzymskim kultem Słońca, jakie przeprowadził G. H. Halsberghe<sup>26</sup>. Wykazał on przede wszystkim, że Sol należał do kategorii bóstw określanych przez Rzymian jako *dii indigetes*. Jako główny argument przytacza wzmiankę o świącie *Soli indigiti in colle Quirinali* obchodzonym 9 sierpnia, jaka znalazła się w kalendarzu pochodzącym z okresu panowania Augusta<sup>27</sup>. Na rodzimą genezę tego kultu wskazują również pisarze antyczni<sup>28</sup>. Według tradycji kult Słońca trafił do Rzymu za sprawą sabińskiego króla Tytusa Tacjusza (*Titus Tatius*)<sup>29</sup>. Związek kultu solarnego z tradycją sabińską potwierdza szczególnie cześć, jaką otaczał Słońce ród Aurelii, którego nazwę wywodzono od sabińskiego słowa *ausel* oznaczającego słońce<sup>30</sup>. Za rzecz znamioną trzeba uznać fakt, iż Warron wśród dwunastu bóstw rzymskich, *qui maxime agrorum duces sunt*, przed Słońcem wymienił tylko dwa: Jowisza i Tellus (*De Lingua latina*, V, 74). Niezwykle interesujące świadectwo rzymskiego kultu Słońca stanowią dwa obeliski dedykowane temu bóstwu przez Oktawiana Augusta w 10 r. n.e. Jeden z nich stanął w *Circus Maximus*<sup>31</sup>, drugi zaś na Polu Marsowym<sup>32</sup>. Najprawdopodobniej w pobliżu *Circus Maximus* usytuowana była również świątynia dedykowana temu bóstwu,

<sup>24</sup> G. Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*, München 1912<sup>2</sup>, s. 315; F. Richter, s.v. *Sol*, [w:] W. H. Roscher, *Ausführliches Lexikon der griechischen und römischen Mythologie*, IV, s. 1140.

<sup>25</sup> A. von Domaszewski, *Abhandlungen zur Römischen Religion*, Berlin 1909, s. 173.

<sup>26</sup> Zob. przyp. 1.

<sup>27</sup> *CIL*, I<sup>2</sup>, s. 324.

<sup>28</sup> Zob. Varro, *De re rustica*, I, I, 5; idem, *De Lingua latina*, V, 74; Tacitus, *Annales*, XV, 41; XV, 74.

<sup>29</sup> Varro, *De Lingua latina*, V, 74; Augustinus, *De civitate Dei*, IV, 23.

<sup>30</sup> Festus, *De verborum*, 23; F. Cumont, s.v. *Sol*, [w:] Daremberg, Saglio, IV, 1918, s. 1381.

<sup>31</sup> *CIL*, VI, 701: *Imp(erator) Caesar Divi f(ilius) Augustus [...] Aegyptio in potestatem populi Romani redacta, Soli donum dedit.*

<sup>32</sup> *CIL*, VI, 702.

o której wspominają Tacyt i Tertulian<sup>33</sup>. Biorąc pod uwagę założenia programu religijnego realizowanego przez Augusta, nie wydaje się możliwe, aby odwoływał się on do innego kultu solarnego niż ten, o którym pisał Warron.

W ciągu dwóch stuleci, jakie upłynęły od śmierci Augusta do wstąpienia na tron Sewera Aleksandra, rzymski kult Słońca podlegał silnym wpływom wschodnich kultów solarnych, nie zatracił jednak całkowicie swych cech rodzimych. Świadectwem tego są choćby inskrypcje, na których Sol pojawia się w otoczeniu bóstw należących do tradycyjnego, rzymskiego panteonu<sup>34</sup>. Jego ikonografia z okresu cesarskiego niemal nie różni się od tej z okresu republiki, zachowała ona w pełni swój pierwotny charakter<sup>35</sup>. Wydaje się zatem, że właśnie ku temu tradycyjnemu kultowi zwrócił się Sewer Aleksander umieszczając w 228 r. wizerunek Słońca na wyemitowanych przez stołeczną mennicę monetach. Za taką interpretacją przemawia również to, że w mennictwie Aleksandra nie pojawił się nigdy przydomek *Invictus*, używany powszechnie w odniesieniu do wschodnich bóstw solarnych (*Sol Invictus Mithra*, *Sol Invictus Elagabal*)<sup>36</sup>.

Pojawienie się wizerunków Słońca na monetach nie było zjawiskiem nowym w rzymskim mennictwie. Do symboliki solarnej sięgali chętnie poprzednicy Aleksandra, nigdy jednak nie zdobyła ona tak wyraźnie dominującej pozycji jak w ostatnim pięcioleciu rządów tego władcy. Czemu przypisać szczególne zainteresowanie Aleksandra tym bóstwem? O wyborze, jakiego dokonał Aleksander, zdecydować mogło wiele czynników. Biorąc pod uwagę gorliwość, z jaką zwalczał pozostałości poczynań swego poprzednika i osobistą niechęć do wschodniego rytuału<sup>37</sup>, trudne lub wręcz niemożliwe było w jego przypadku odwołanie się do

<sup>33</sup> Tacitus, *Annales*, XV, 74; Tertullianus, *De Spectaculis*, 8, 1–2; 9, 3; zob. również *CIL*, VI, 31034: *Iulius Acientus, voto suscepto [...] primum porticum templi Solis [...] sua pecunia a solo restituit*. Halsberghe uważa, że istniały dwie świątynie poświęcone kultowi tego bóstwa, zob. G. H. Halsberghe, *The Cult*, s. 31.

<sup>34</sup> Najczęściej towarzyszy mu Luna (*CIL*, I<sup>2</sup>, s. 327; V, 3719, 3917–3918; XIV, 4089), lecz znamy również przypadki, w których Sol pojawia się obok takich bóstw jak *Jupiter Optimus Maximus i Genius* (*CIL*, VI, 398), *Silvanus* (*CIL*, VI, 705) czy *Diana* (*CIL*, VI, 3720).

<sup>35</sup> Zob. F. Cumont, *Sol*, s. 1383.

<sup>36</sup> Na obcy charakter przydomka *Invictus* w stosunku do tradycji rzymskiej zwrócił uwagę F. Cumont, *Sol*, s. 1383.

<sup>37</sup> Aleksander był wychowywany w duchu tradycyjnych, rzymskich ideałów (Herod., V, 7, 4–5; *SHA, Vita Severi Alexandri*, 3, 1); nie uległ wpływowi kuzyna, mimo że jako



któregoś z wielkich kultów wschodnich. Nie możemy też wykluczyć inspirującej roli matki cesarza, kobiety o wielkich ambicjach i rozległych zainteresowaniach (szczególnie religijnych)<sup>38</sup>. Istotne znaczenie w procesie ewolucji programu religijnego ostatniego Sewera miało zapewne stopniowe usamodzielnianie się władcy. Ze względu na swój młody wiek w momencie obejmowania tronu, był on skazany na daleko idące podporządkowanie się wpływowi otoczenia. Tym tłumaczyć można skrajny konserwatyzm, jakim nacechowane były posunięcia Aleksandra przypadające na pierwsze lata jego rządów w Rzymie<sup>39</sup>. Można założyć, że w latach 230–235 zakres jego bezpośredniego oddziaływania na politykę, w tym również politykę religijną<sup>40</sup>, uległ znacznemu rozszerzeniu. W tym okresie cesarz mógł się już pokusić o próbę wzbogacenia oficjalnego programu religijnego o element bliski tendencjom epoki i jego osobistym zainteresowaniom religijnym. Najpoważniejszym argumentem przemawiającym za wyborem Słońca był z pewnością fakt, że bóstwo to było dobrze osadzone w rzymskim systemie religijnym, dzięki czemu Aleksander nie narażał się na sprzeciw ze strony konserwatywnego środowiska senatorskiego.

Milczenie źródeł literackich skłania do zachowania jak najdalej idącej powściągliwości przy formułowaniu wniosków na temat roli, jaką przypadła rzymskiemu kultowi solarnemu w koncepcji religijnej ostatniego Sewera. Bez odpowiedzi musi pozostać pytanie, czy lansowanie przez niego kultu Słońca było zapowiedzią próby przeprowadzenia reformy religijnej podobnej do tej, której dokonał niespełna pół wieku po śmierci Aleksandra Aurelian. Nie można bowiem wykluczyć tezy, że pojawienie się wizerunku tego bóstwa na bitych przez Aleksandra monetach wynikało raczej z pobudek politycznych niż religijnych. Cesarz mógł w ten sposób próbować wykorzystać popularność, jaką kult ten cieszył się od dawna w armii, co było nie bez znaczenia wobec

---

jego współrządca musiał brać udział w uroczystościach związanych z kultem *Sol Invictus Elagabal*. Wiele też wskazuje na to, że został wówczas wtajemniczony w misteria tego bóstwa; zob. G. H. Halsberghe, *The Cult*, s. 77, 98–99.

<sup>38</sup> G. Turton, *The Syrian*, s. 174; znane są np. jej kontakty z Orygenesem, zob. Eusebius, *E.H.*, VI, 1, 4.

<sup>39</sup> *SHA, Vita Severi Alexandri*, 26, 5–6; 31, 2; Herod., VI, 1, 4.

<sup>40</sup> Należy pamiętać, że pojęcie „polityka religijna” w odniesieniu do Sewera Aleksandra, podobnie jak większości władców rzymskich, jest terminem umownym; zob. T. Kotula, *Septymian Sewer. Cesarz z Lepcis Magna*, Wrocław 1986, s. 129.

konieczności prowadzenia długotrwałych wojen, najpierw na Wschodzie przeciw Persom, później przeciwko Germanom.

## SOL DANS LA CONCEPTION RÉLIGIEUSE D'ALEXANDRE SÉVÈRE

### Resumé

Cette analyse constitue un essai d'expliquer la domination de l'iconographie du soleil sur les revers de la monnaie émise par Alexandre Sévère dans les années 229–235. Contrairement aux essais actuels d'interprétation de ce phénomène (leurs auteurs soulignent les liens du Soleil avec Mithra et autres divinités orientales, en indiquant en même temps la guerre avec la Perse comme cause d'appel à la symbolique solaire) j'essayais de prouver que l'apparition de l'image du Sol sur la monnaie d'Alexandre était plutôt un essai d'introduire dans le programme officiel, sûrement conservatif, d'élément proche des tendances religieuses de l'époque et des intérêts de l'empereur dans cette matière. En tenant compte des sympathies du dernier Sévère et de son entourage pour la tradition romaine, il n'y a pas de doutes qu'il voulait plutôt invoquer l'ancien culte romain du Soleil et non du *Sol Invictus* identifié avec Mithra.